

Wielki Czwartek - Msza Krzyżma

Przedpołudniowa Msza św. w Wielki Czwartek jest wyjątkowa. Nie tylko dlatego, że we wszystkich diecezjach odprawiana jest tylko w katedrze i przewodniczy jej biskup. Nie tylko dlatego, że w parafiach Msze św. sprawuje się tego dnia dopiero po południu. Nawet nie tylko dlatego, że wszyscy księża z diecezji, którzy mogą, koncelebrują tę Eucharystię wraz ze swoim biskupem.

Wielkoczwartkowa Msza św. poranna jest wyjątkowa, ponieważ w czasie jej trwania zostają poświęcone oleje liturgiczne dla całej diecezji: olej krzyżma, używany podczas sakramentów bierzmowania, chrztu i kapłaństwa, a także służący do namaszczenia poświęcanych kościołów i ołtarzy, oraz olej chorych, używany przy sakramencie namaszczenia chorych.

W znaczeniu biblijnym olej jest symbolem mocy Bożej, namaszczenia przez Ducha Świętego, zdrowia i radości. Pismo Święte mówi o namaszczeniach królewskich, kapłańskich i prorockich. W szczególny sposób został namaszczony Duchem Świętym Mesjasz - Jezus Chrystus. Chcąc jednak lepiej zrozumieć symbolikę tego obrzędu, warto odwołać się do jego pierwotnego znaczenia w obszarze kultury śródziemnomorskiej. Oliwa była zawsze artykułem spożywczym, ale też pielęgnowała skórę, była używana do lampek oliwnych oraz jako lek dezynfekujący rany i łagodzący ból.

Prawie wszystkie zastosowania oliwy w życiu świeckim mają swoje dzisiejsze odniesienie do liturgii. I tak ze względów leczniczych stała się odpowiednią materią do sakramentu namaszczenia chorych. Z tego samego powodu - grzech jest chorobą duszy - używa się oleju przy udzielaniu sakramentu chrztu, który uwalnia od grzechu. Tak jak lampa oliwna daje światło, tak również kapłani, którzy są namaszczeni na swój urząd - mają być "światłością świata". Dlatego przy ich wyświęcaniu używa się także olejów.

Liturgia zna trzy rodzaje olejów, którymi się posługuje przy sprawowaniu sakramentów oraz przy innych okazjach: olej chorych, olej katechumenów, używany przy udzielaniu sakramentu chrztu, oraz olej krzyżma. Ten ostatni jest mieszaniną naturalnej oliwy lub oleju roślinnego z wonnościami (najczęściej z balsamem). Krzyżmo różni się od pozostałych olejów swoim najszerszym zastosowaniem w Kościele i jest szczególnie uroczyście poświęcane.

Używane jest przy chrzcie, bierzmowaniu i do święceń kapłańskich. Służy też do namaszczenia ołtarza i ścian kościoła. Znaczenie poświęcenia olejów podczas Mszy św. Krzyżma w Wielki Czwartek może być lepiej zrozumiałe po odczytaniu biblijnej symboliki namaszczenia. Już w Starym Testamencie namaszczano arcykapłanów, kapłanów, proroków i królów. Ten obrzęd wiązał się od początku z oczekiwanym Mesjaszem. Wskazuje na to imię "Mesjasz", które znaczy dosłownie - "namaszczone".

W każdym przypadku namaszczenia zachodzi bardzo wyraźna przemiana. Osoba czy jakiś przedmiot tracą swój dotychczasowy świecki charakter. Zostają włączone do sfery sacrum. Zaczynają pełnić inną, religijną funkcję. Warto o tym pamiętać, uczestnicząc w Wielki Czwartek we Mszy św. Krzyżma albo jednocząc się duchowo z duszpasterzami zgromadzonymi wokół biskupa w katedrze. Jesteśmy namaszczeni przy chrzcie tym samym olejem, którym namaszcza się świątynię. Z jednej strony jest to powód do dumy, z drugiej do większej odpowiedzialności za tę nową godność.

Wielki Czwartek - Msza Wieczerzy Pańskiej

W kościołach parafialnych odprawia się w Wielki czwartek tylko jedną mszę świętą przez cały dzień. Jest to wieczorna msza Wieczerzy Pańskiej. Jest ona pamiątką ostatniej wieczerzy, jaką Jezus spożył wraz ze swymi uczniami w przeddzień Jego męki i śmierci. Tego wieczoru biorąc do rąk chleb i wino przemienił je w swoje ciało i swoją krew, czyniąc z nich pokarm i napój, który ma nam towarzyszyć do końca świata. Ustanawiając w ten

sposób sakrament Eucharystii, polecił apostołom, by w przyszłości czynili to na Jego pamiątkę. Tą wyjątkową celebracją rozpoczyna się święte Triduum paschalne, które jaśnieje jako szczyt całego roku liturgicznego.

Z sakramentem Ciała i Krwi Pańskiej Jezus związał w sposób nierozzerwalny postugę kapłańską. Właśnie podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej, sprawowanej wieczorem w Wielki Czwartek, Kościół świętuje ustanowienie przez Jezusa tych dwóch sakramentów: Eucharystii i kapłaństwa. Radujemy się tego dnia z daru Mszy Świętej, ale jest to także święto dla każdego księdza - dlatego na początku mszy przedstawiciele parafii składają kapłanom swoje życzenia. Trzeba jednak o kapłanach pamiętać też w swoich modlitwach.

Wszystkie gesty i słowa Jezusa, błogosławieństwo chleba i wina nawiązują do żydowskiej tradycji. Jednak Chrystus nadał tej uczcie nowy sens. Mówiąc, że poświęcony chleb jest Jego Ciałem, a wino Krwią, ustanowił Eucharystię, najważniejszy spośród sakramentów Kościoła.

Według Ewangelii św. Jana, w czasie tej wieczerzy Jezus umywał uczniom nogi, dając im przykład pokory i wskazując, że mają być sługami. Czytany w Wielki Czwartek fragment Ewangelii według św. Jana zwraca naszą uwagę na służebną postawę Jezusa Chrystusa. Zanim wspólnie z Apostołami zajął miejsce przy stole, "nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany" (J 13,5) Przez tę czynność Jezus pokazał, że prawdziwa miłość nie polega na wielkich słownych deklaracjach, lecz codziennej prozaicznej służbie bliźniemu. "Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem."

Co się stało w Wieczerniku? Nie sposób było zrozumieć słów i działań Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy, zanim dokonano się wszystko po kolei: pojmanie, sąd, poniżenie, biczowanie i cierniem koronowanie, niesprawiedliwy wyrok, droga na miejsce straceń, upokarzająca śmierć na krzyżu. Nie sposób było pojąć znaczenia Ostatniej Wieczerzy, zanim Jezus nie powrócił do Wieczernika pokonawszy grzech i śmierć, ze słowami "Pokój wam". To nie męka i śmierć nadaje sens Ostatniej Wieczerzy. To byłoby za mało. Wydarzenia Wielkiego Czwartku nabierają właściwego sensu dopiero w świetle Zmartwychwstania.

Od tamtej chwili słowa "To jest Ciało moje... To jest Krew moja", wypowiedziane zostały miliony razy. Niejednemu spowszedniały. Ileż razy można słuchać, ileż razy można mówić te same zdania i nie stracić pierwotnego zaangażowania?

Można. Można nasłuchiwać ich rzeczywistego brzmienia, brzmienia głosu Chrystusa. Można z nieustanną gorliwością powtarzać słowa i czynności Jezusa, ze świadomością niepowtarzalności wydarzenia. Bo odprawianie Eucharystii, nie jest teatrem, udawanym powtarzaniem. Jest uobecnianiem wciąż na nowo tego samego wydarzenia.

Wielki Czwartek nie jest dniem smutnym. Jest dniem wdzięczności. Za Eucharystię, za kapłaństwo, za możliwość udziału w Tajemnicy...

Po Wieczery Jezus razem z apostołami udał się do ogrodu Getsemani.

Ewangelie opisują lęk, jaki Jezus przeżywał przed męką i śmiercią, a równocześnie poddanie się woli Ojca: "Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty" (Mt 26,39). Po modlitwie Jezus został wydany przez Judasza i aresztowany, a wszyscy apostołowie opuścili Go. W nocy w domu Kajfasza, najwyższego kapłana Wysoka Rada orzekła, że Jezus powinien być skazany na śmierć.

Na zakończenie uroczystości czeka nas jeszcze jeden obrzęd: przeniesienie Ciała Chrystusa do specjalnie przygotowanej kaplicy zwanej ciemnicą. Tam do późnych godzin wieczornych wierni uczniowie czuwać będą wraz z Jezusem wspominając jego samotną modlitwę w Ogrójcu, zdradzieckie pojmanie i pierwsze przesłuchania. Już wcześniej podczas mszy po odśpiewaniu hymnu Chwała na wysokości Bogu, milkną dzwony i dzwonki, organy. Dzwonki zastępuje się stukotem drewnianych kołatek. Tabernakulum jest opróżnione i otwarte, gaśnie wieczna lampka, a ołtarz, przy którym jeszcze przed chwilą sprawowano Najświętszą Ofiarę stoi obnażony i pusty. Wchodzimy w czas Bożej męki...